

Malik Montana, OMDB (feat. Szamz)

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię

[Refren: Malik Montana]

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię

Zawijam ją, biorę na hotel
Nie ma wyboru, mam wyborowej
Kończę na twarz i głaszczę po głowie
Goni mnie czas, a ja pieniądze
Jej włosy blond, a w domu brunetka
Biorę szybki prysznic, żeby nie przycięła
Wyjątkowo niebezpieczny szon
Szuka dla mnie, niepotrzebne mi to
Ona coś gada ale sam nie wiem co
Kończę ten kontakt finito
Teraz już każdy wie kto to Szamz
Polski rap...?
Kiedyś nikt nie wierzył we mnie
Teraz ja nie wierze w was

Kiedy łapie ją za pipi ona robi a a
A na co dzień kręci się na rurze w titty barach

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię

Wypnij tą dupę, będę ją bił
Sałata z buzi by robić ją w tył (chill)
Otwórz się, pokaż tą buźkę, pokaż te cycki, do góry bluzkę
Ona chce na prezent różgę, no bo była niegrzeczna
Suka niebezpieczna, wcale nie była konieczna
O mój dobry Boże, co ona robi ustami?
Topie się przez ten lodowiec, tak jak Titanic
Bawię się piersiami jej, tak jak piłkami Spalding
I wrzucam do kosza jej Victorii Secret stanik

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje
Zawijam ją, biorę na hotel
Nie ma wyboru, mam wyborowej
Kiedy łapie ją za pipi ona robi a a
A na co dzień kręci się na rurze w titty barach

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię